

Kochana Babuniu

Wczorajszy pakietek był zawadto
dobrze zapakowany żebyś mogła
skwile wątpieć że to Babuni praca.
Bardzo więc dziękuję za niego
ale szczególnie za listy tak
miły i dobry.

O tym co mi się w sercu działa
po tym a potem po drugim
telegraficznie nie ~~była~~ już mówila,
bo pewnie Mama o mówię ^(ciężko) do
niej z Babunią mówila; a z resztą
nie mogę o tym myśleć bez
wielkiego wzruszenia, a że nie
za długo będzie śniadanie,
wolę aby mi się wryscy
w oczy nie patreli i nie
pytali co mi jest.

Cieszę się że moje wasy Babuni
i Mamę zabawily — Wpryżystym

pewnie listie do Babuni opo-
 wiewu bardzo smieszna, sara-
 która przygotowujemy na
 powrót Pani de Lillers.
 Spodziewam się że nam się równie
 albo jeszcze lepiej uda niż
 ostatnią razę. Mogłyśmy się za-
 werać do niej przygotować,
 i teraz tylko nam brakuje
 służąca Pani de Lillers która
 nam zawsze daje płaty,
 soki, wstążki, i wrystko
 czego nam potrzeba.

Bardzo nas przyjadł Panna
 de Stagnan ucieczył bo on
 taki dobry i łaskaw i dowie-
 pię się się nie uziara z
 nim uśmieć - a z innej strony
 taki mroźny, i już stary, więc
 wiele w swoim życiu widział
 taka jego rozmowa ^(i uawerajaca) ~~zapinajaca~~
 Dziś nam z nim malować
 jakies' rysunki na dobowienie

schodów tutaj rych, które już
 są nieschłychanie wymalowane
 wystocone itd. —

Panna Jacuare pokarała
 mi jak malować kwiaty
 akwarella, i też póki jej
 nie było próbowałałam
 kilka razy wymalować capucines
 ale się nie bardzo jeszcze
 udaje. —

Dopiero cośmy się doskonalę
 bawily wolejąc na echo -
 Louise ma pieska, więc zaczęła
 szczekać, a echo odpowiadało,
 po chwili i sam piesek szcze-
 -kał, i biegł i szczekał i
 uciekał i z nowym szcze-
 i nie mógł znaleźć tego
 psa który mu odpowiadał
 z domu; bardzo mi się
 było.

Bardzo się tu cieszą panienki
 na Władysia, bo on bardzo
 dla nich uprzejmy i wesół.

Mi innego to ciekawego
wieśma do powiedzenia. Muszę
z resztą skomercyć ten list
bo bym chciała jeszcze
stwierdzić do Maryny napisać
a mało mi się już ^{na} to czasu
zostaje. Jeszcze jedną rzecz
jednak muszę powieścić:
dwa razy wyjechałam w stronę
w Kraków, a zawsze taka potem
była wesoła i uśmiechnięta
jak i przed tem. —

Przepraszam za ten niepo-
-radny list, ale taki mam
styument się ^z trudnością
pisać. —

Raz jeszcze dziękując
bardzo za dwa listy i paczkę,
całuję stopy Babuni i proszę
o + taki jak je Babunia
mię dawać

Marysia Z